

Ruch Biblijny i Liturgiczny

Nr 5

ROK XXXVI

1983

DRUGA PIELGRZYMKA JANA PAWŁA II DO OJCZYZNY

Druga ojczysta pielgrzymka Jana Pawła II odbyła się, podobnie jak pierwsza, w miesiącu czerwcu. Polski czerwiec pozostanie więc pamiętnym miesiącem pielgrzymek Papieża—Rodaka. Pielgrzymka w 1983 r. była związana z przedłużonym Jubileuszem 600-lecia obecności wizerunku Matki Bożej na Jasnej Górze i z ogłoszonym Jubileuszem 1950-lecia Odkupienia. Można by mówić o dwóch nurtach w wystąpieniach Ojca świętego: o nurcie chrystologicznym i o nurcie mariologicznym. „Per Mariam ad Iesum” — używając tej formuły teologicznej — tak należałoby scharakteryzować profil teologiczny przemówień papieskich.

Wiele można by pisać — i tak też będzie się dziać na pewno — na temat religijnego znaczenia drugiej pielgrzymki polskiego Papieża. Nie mamy oczywiście potrzeby podkreślania religijnego charakteru tej pielgrzymki, jak i zresztą wszystkich innych podróży papieskich — to było od początku przejrzyste, a stało się jeszcze bardziej jasne poprzez *verba gestaque* Jana Pawła II. Ograniczmy się na tych łamach do dwóch aspektów podróży apostołskiej do Polski Piotra naszych czasów, aspektów odpowiadających charakterowi niniejszego pisma: do aspektu biblijnego i liturgicznego. Były one z sobą organicznie związane, tak jak to ma zresztą miejsce *in praxi Ecclesiae*.

Papież wygłosił około trzydziestu przemówień i homilii. Odliczając przemówienia protokolarne i okazyjne, wszystkie słowa Papieża miały ugruntowanie biblijne. Polegało to nie tyle na samym cyto-

waniu słów Pisma Świętego, ile na aktualnej interpretacji Ewangelii Chrystusa na dzisiejsze czasy w kontekście konkretnych warunków (*Sitz im Leben*) życia polskiego. Pewne homilie zawierają jakby nowe mini-egzegezy perykop biblijnych — przypomnijmy niektóre: homilia o cudzie w Kanie Galilejskiej („Chrystus obecny wraz ze swą Matką w polskiej Kanie”); ewangelia pracy wielokrotnie rozpracowywana; objaśnienia perykopy o Dobrym Pasterzu, homilia na poświęcenie kościoła czy wyjaśnianie wersetu Księgi Przysłów o niewieście dzielnej lub wersetu Łukaszej Ewangelii Dzieciństwa Jezusa o królowaniu mesjańskim.

Trzeba będzie nam wracać do tych słów — jak zachęca kardynał Franciszek Macharski w liście pasterskim do wiernych Kościoła krakowskiego (z dnia 27 VI 1983): „trzeba, ażebyśmy wnet mogli poznać wszystkie przemówienia Ojca świętego (...) Muszą być wydrukowane — i czytane po domach i po kościołach: to jest cząstka Ewangelii, jaką nam przyniósł Piotr naszych czasów, papież, biskup Rzymu a nasz Rodak. Znajomość słów Ojca świętego sprawi, że nam nie wybledną wspomnienia, nie minie radość, która nas teraz napełnia, że nie poddamy się obcym wyjaśnieniom nauczania papieskiego. Pójdziemy w drogę życia w rodzinie, pracy, szkole, odpoczynku mocniejsi i spokojniejsi dzięki mocy i mądrości Chrystusa Ukrzyżowanego i Zmartwychwstałego”.

Przemówienia pielgrzymie Jana Pawła II można zaliczyć do kategorii katechez. Były to katechezy wtajemniczenia chrześcijańskiego — można by użyć klasycznego określenia „mistagogiczne” — związane z chrztem, bierzmowaniem i Eucharystią. Celem ich było pogłębienie postawy chrześcijańskiej, by nie dać się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężać. „Ewangeliczny program. Trudny program — ale możliwy. Program nieodzowny” (Niepokalanów 18 VI 1983).

Katechezy papieskie wprowadzają nas w liturgię pielgrzymki. Była ona różnorodna: koncelebracje Mszy św., liturgia słowa Bożego, nieszpory, konsekracja kościoła, beatyfikacje, akt koronacji obrazów. Na czoło wysuwa się liturgia eucharystyczna. Papież przewodniczył liturgii eucharystycznej w kilku miejscach Polski o zasięgu dotąd niespotykanym w naszych dziejach. Była to jakby jedna wielka „communio eucharistica” — wspólnota eucharystyczna. Istotnie, Eucharystia ogarnęła całą Polskę: „Eucharystia nie ma granic” — wołał Papież w Krakowie. A w Warszawie prosił: „Niech się ta Eucharystia niesie (...) niech nią żyje Polska, niech z niej czerpie pokój, miłość i zbawienie”.

Przewodniczenie Papieża niesporom będzie dla duszpasterzy polskich zachętą, by nie upadała ta stara forma modlitwy liturgicznej na naszych ziemiach. Niech nie zaginą nieszpory parafialne, skoro Papież je podtrzymał! Podobnie przypomniał nam Ojciec święty, jak wielką wartość duszpasterską ma liturgia słowa, nabożeństwo

słowa Bożego, czego u nas jest teraz chyba mniej; niż było to zaraz po Soborze. Nie zapominajmy w końcu, że na naszej ziemi zostały dokonane po raz pierwszy w historii, i to — jeśli tak rzecz można — za jednym zamachem, trzy beatyfikacje Polaków.

Liturgia pielgrzymki papieskiej była bogata. Chodzi nie tylko o to, ażeby została należycie przez historyków—liturgistów doceniona, ale przede wszystkim powinna stać się czynnikiem ożywczym, impulsem mobilizującym dla liturgii w Polsce. Ażebyśmy nie skostnieli w nowych formach posoborowej liturgii. Nie chodzi przecież o tak zwane „wydziwianie”, lecz o ciągłe wlewanie nowego ducha.

Trzeba, żebyśmy żyli tą Pielgrzymką. Co nie ma polegać tylko na przeglądaniu albumów i zdjęć. Owszem — „et haec sunt facienda, et illa non omittenda”: dlatego niech się ukazują ładne i dobre albumy i książki o Pielgrzymce. Ale nade wszystko nie wolno nam zatracić tego ducha biblijnego (*ruah — pneuma — spiritus*) i tej liturgicznej wspólnoty (*communio*) modlitwy Polaków z Papieżem. Dlatego warto na końcu zacytować słowa Psalmu, które sam Papież wyjaśniał i aktualizował w homilii w Niepokalanowie:

„Czym się Bogu odplacę
za wszystko, co mi wyświadczył?
Podniosę kielich zbawienia
i wezwę imienia Pana”.

Ps 116/115, 12—13

KS. JERZY CHMIEL

Zdjęcia Andrzeja J. Stolarczyka

1. W kaplicy arcybiskupów krakowskich
2. Wśród swojej uczelni, Kraków 22 VI 1983
3. Liturgia słowa na zakończenie Synodu Prowincjalnego, Katedra na Wawelu 22 VI 1983
4. Liturgia słowa i konsekracja kościoła w Nowej Hucie-Mistrzejowicach 22 VI 1983







